

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.
kwartał. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacy uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Czwartek 29 września.

Uroczystości. Rz.-kat. Dziś: Michała Arch. Jutro: Hieronima wyz. — Gr. kat. Dziś: Jęfimy. Jutro: Sofii mucz. Słow. Dziś: Dadziboga. Jutro: Imisława. Wschód słońca 6:03, zachód 5:37.

Kongres Maryjański. Dziś: Cicha msza św. w katedrze o g. 8 rano. — Posiedzenie sekcyjne od 9 do 1 w gmachu Muzeum przemysłowego (Hetmańska obok teatru). — O g. 4. procesja rzymska z cudownym obrazem N. M. P. Łaskawej z kościoła archikatedralnego na Rynek, pod przewodnictwem całego episkopatu galicyjskiego. — O godz. 7:30 drugie plenarne posiedzenie w salach Filharmonii i zamknięcie Kongresu.

Muzea i biblioteki. Ossolineum. Bibl. w d. powsz. g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtór. i piąt. 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (z powodu przenosin zamknięte). — Bibl. uniwersyt. w dni powsz. 12—2 i 4—7. — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6 — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Biblioteka Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibl. Tow. Szewczyński (Czarnieckiego 25) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtór., środ. piąt. sob. 9—1? i 3—6.

Wystawy stałe. Tow. przyj. sztuk pięk. (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opt. 60 h., w niedz. 30 h. Wystawa prac Wilhelma Wachtla. **Salon sztuk pięknych p. Katorra** (plac św. Ducha 10, l. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 60 h., w niedzielę 40 h., młódz. szkol. 20 hal. Obecnie na krótki czas kilkadziesiąt nadzwyczaj zajmujących dzieł światowej sławy artysty-malarza Męciny-Krzesza. Oprócz tego mnogo dzieł również głośnych artystów jak Grotgera, Bratkowskiego, Grabińskiego, Kossaków, Tepy itd. itd.

Foto-Plastikon 40 razy premiowane w Pasażu Hausmana (46 razy premiowane) od widzenia na ogólne żądanie: Rosya i Japonia.

Wystawy czasowe: Wystawa ogrodnicza w ogrodzie botanicznym przy gmachu uniwersytetu od godziny 8 rano.

Teatr miejski: Dziś „Akademia literacko-muzyczna”. — Jutro: „Warszawianka”, pieśń z roku 1831 nap. St. Wyspiański i „Jak liście z drzewa stracone”, obraz w 1 akcie Jana Łady.

Teatr ludowy: Dziś: „Kozioł ofiarny”, krótko-chwila w 3 aktach z niemieckiego.

Uroczystości Maryjańskie.

Sprawozdanie z plenarnego posiedzenia kongresu przerwało w numerze popołudniowym na przemówieniu dr. Przygodzkiego, reprezentanta sodalicyi. Nastąpiły potem

przemówienia gości i delegatów.

Dr. Kazimierz Chłapowski z Poznania mówił temi mniej więcej słowy:

Jeśli z Wielkopolski w tak szczupłej stanęliśmy liczbie, to nie dlatego, aby Wielkopolska była obojętną wobec święta Maryi, lecz dlatego, że nasz los twardy i ciężki, a serca i umysły wspierać się muszą, aby nie uleść. Ale serca Wielkopolan tutaj są dzisiaj. Wierność dla myśli katolickiej i myśli polskiej nie ulega w naszej dzielnicy wątpliwości; ufamy głęboko, że przyjdą lepsze czasy, że obecny ucisk przetrwamy tak samo, jak przetrwalimy 20-letni kulturkampf. (Okłaski.) Echa dzisiejszej uroczystości rozbrzmiewać będą w całej dzielnicy wielkopolskiej i to się nie mało przyczyni do podniesienia tam ducha i ufności, że królowa Polski i nas nie opuści, a hasło „Zwyciężałaś — Zwyciężaj!” będzie hasłem naszego życia. (Huczne okłaski.)

Imieniem młodzieży przemawiał dr. Kazimierz Lubecki, prefekt sodalicyi krakowskiej. Powiedział on między innymi:

„A teraz nareszcie odbywa się upragniona, święta uroczystość, którą Polska Swojej Królowej urządza. Więc wielkie wesele podnosi piersi mnóstwa, a zwłaszcza piersi młodzieży. Mile były Panu Zastępów wesołe płasy króla Dawida przed Arką Przymierza; modlą się prawdziwie loretańscy pątnicy, krzycząc w niepohamowanym uniesieniu „Evviva Maria!”; tedy wolno i młodzieży polskiej, żywszej od owego majestatycznego władcy, a od południowych ludów co do czci Maryi niemniej gorącej, zapalić radośną raketę słów, co jak strzelista modlitwa, do nieba się wzbija! Tedy wołamy w pobożnym, serdecznym porwie: „Kochamy Matkę Boską, kochamy!!!” Upaja nas szczęście, że tutaj zniesiono „uczucie kwiaty”, że goręją płomienie miłości, że przywiczono kosztowności serc, i że tak uczyniony jest olbrzymi ołtarz majowy, strojny w bukiety, pałający światłem, lśniący wotami. Cieszymy się, bo tak kochamy Maryję, i cieszymy się, że tak ją kochamy!”

Zakończył zaś słowami:

„Gdy się zaś obecne obchody zakończą, każdy z nas z osobna poniesie stąd w omdlałą Ojczyznę wonny, nieśmiertelny kwiat serca; poniesie płomyk w sercu na trwałą iluminację dla Najświętszej; i skarby wieczystej wartości. Miłość ku Matce Boskiej, to Boskie natchnienie do działania.”

Ostatnią mowę wygłosił ks. arcybiskup Teodorowicz.

Mowa ks. arcybiskupa Teodorowicza.

Najdonioślejszy charakter wiecu maryjańskiego skupiającego pod sztandar Boga-Rodzicy wszystkie trzy części Polski tkwi przedewszystkiem w manifestacyi publicznej życia nadprzyrodzonego w narodzie.

Co instynkt miłującego serca dzieci Maryi odgadł

to potrzeba jeszcze rozumem sobie uświadomić i zdać sobie sprawę ze znaczenia, jakie ma życie nadprzyrodzone w wychowaniu i kształceniu narodu przedewszystkiem zaś właśnie w obecnej dobie porozbiorowej życia duchowego Polski.

W pierwszej epoce porozbiorowej dziejów dusza narodu nie mogąc się ucześcić rzeczywistości, a targana tą bezgraniczną rozpaczą, także gorączkową a najwyższą nadzieją, w tych ekstremach ukryła się w poezji wieszczkiej i tam też ją szukać należy.

Jeżeli poezja mesyjańska stała się duszą narodu, to znowu świat nadprzyrodzony był duszą natchnionej pieśni. Pieśń ta tyle tylko dotykała się ziemi, ile tego konieczne było potrzeba, aby na niej przystanąwszy, rozwinąć skrzydła do lotu do nieba.

I poezja ta uosabiając Chrystusa Jezusa tak była potężną, że nie tylko przeniknęła sobie właściwą dziedzinę serca, ale uformowała głowę narodu, tworząc mesyjańskie pojęcia polityczne i socyalne. One udzieliły się w rozczyntym tym nawet, którzy przeciwko samej doktrynie występowali.

W obłędnej nauce towianizmu musimy także widzieć choć niezdrową, ale głęboką potrzebę życia nadprzyrodzonego, wieszczę zbyt gorąco wnikały w ów świat nadprzyrodzony, aby go mogli byli w samej zamknąć pieśni, więc uderzyli „w czynów stał”, a te drogi ducha, choć obłędne, jakie jednak wyższe od odradzającego się idealizmu czasów naszych. Gdy budyzm, neochryścjanizm dzisiejszy wspiera się na egoizmie, a z Boga skorupę bez ziarna ostawia, mesyanizm ma za korzeń wyrzeczenie, a za kierunek pragnienie gorące najsilniejszego zespolenia się duszy z Bogiem żywym w niej działającym.

W drugim okresie życia narodowego pieśń i natchnienie ustępuje miejsca szarej codziennej prozie, jaka zda się być szatą pracy narodowej w obecnej chwili.

Okres dzisiejszy nietylko próżny, ale w niejednym względzie sprzeczny z poprzednim.

Naprzeciw Messyjaństwa, które odwracało się od trudnych warunków życia narodu, a szukało polotu dla siebie w konstelacyach dla Polski w stosunku do Europy, staje program pracy narodowej, która po złudzeniach przeżytych każe przedewszystkiem wspierać się na sobie.

Naprzeciw nienawiści uczuciowej, bujającej jednak w przestworach i połączonej dlatego z pewną niedbałością o bilans zadawkowy polityczny czy socyalny, staje program pracy, którym uczucie ustąpiło miejsca wyrachowanemu rozsądkowi, który oblicza na sucho co w danych warunkach uzyskać, a czego bronić należy.

uczuciowy także łyżę cisnące mu się do oczu, zasłonił chustką twarz.

— Mam nadzieję — odezwała się teraz baronowa — że uda nam się powstrzymać Władka od tych jego zamiarów wojowniczych... Co oni w ogóle są w stanie zrobić ci młodzi zapaleńcy?! Generał korpuśny zapewnił mnie, że dadzą sobie z nimi rady bez użycia wojska, przy pomocy policyi i chłopów jejdynie...

Sobkiewicz nie odrzekł nic na to, ona zaś wiodła dalej:

— Władek powinien teraz zająć się majątkiem, losem Jadzi...

— Dałby to Bóg... — szepnął Sobkiewicz, ruch głowy jednak, towarzyszący temu westchnieniu, wyglądał dosyć sceptycznie.

Po pewnym czasie umilkli wszyscy. Wjeżdżano uroczystem tempem pochodu pogrzebowego pod skłębienie drzew, krwawo oświeconych pochodniami. Skłębienie brnął orszak w wodzie, lub kopał się leniwo głębokim piaskiem. Sen, pocieszyciel strapionych, kładący kres bolom i troskom jednego dnia, jak śmierć go kładzie kolejom żywota jednego, oderwał uspiętych monotonią powolnej jazdy od ponurej rzeczywistości, przenosząc ich dusze na chwilę w inne, lepsze światy, o których zbudzony zapomina tak prędko i co najwyżej kosztuje gorzkiego wstrząśnienia powrotu z cudnej krainy mrzonek na twardy i kamienisty grunt opuszczonej na chwilę ścieżki życia...

(C. d. n.)

JADZIA

Opowieść na tle wypadków w 1861—3 roku na Polesiu.

Sobkiewicz puścił się na krótsze drogi przez Makarów, Jelcówkę itd., baronowa zaś powozem dość ciężkim jechała na Żytomierz. Punktem zbornym miał być Jarzberę.

Sobkiewiczowi nie wiodło się w drodze. Najpierw mianowicie oś mu się złamała na Gawrońszczyźnie, na tej długiej, wijącej się grobli, która prawie co wiosnę się psuje. Ponieważ i tego roku się tak stało, postawiono na przerwie mostek na kurzych nóżkach, a tak wymoszczony wyśmienicie, że konie musiały przeskakiwać co krok dziury, bryczka zaś szarpana raz po raz gwałtownie, omal się w kawalki nie rozleciała. Reparacya osi trwała tak długo, że Sobkiewiczowi starczyło w jej trakcie czasu zagrać w wista z panem Kopczyckim, rządcą generałowej Truba, właścicielki Gawrońszczyzny.

Nazajutrz znów, kiedy przebywali rzekę promem, koń wpadł do wody i o mało nie utonął, tak że dopiero na trzeci dzień pod wieczór zdążył Józef do Jarzberenia.

Zmrok już zapadał, kiedy, minąwszy tęgim kłusem karczmę, zawrócił w aleję topolową i popędził do dworu.

— Gdzieś kogoś chowają — zauważył po rusku woźnica. — W cerkwi dzwonienie...

Sobkiewicz, teraz dopiero zwróciwszy uwagę na głos dzwonów, spojrzał na dwór oświecony, od którego biła luna, oblekająca stare lipy w purpurę. Za bry-

czką puścił się żydziak, syn Lejzora, wymachując czapką:

— Starszy pan umarł, jaśnie panicu — szwargotał, ledwie dysząc.

W tej chwili ukazał się w alei kondukt pogrzebowy. W przestrzeni poczęły się rozlewać żałobne śpiewy kapłanów. Dwójkami kroczyli najpierw Bernardyni z Brusilowa, przed trumną zaś, wiodąc orszak, ksiądz Marcin z głową smutnie na piersi zwieszoną.

Sobkiewicz wysiadł z wózka i czapki przed zwłokami uchylił, czując jak żal, niby obręczą, serce mu ścisło. Ułański mundur i szabla spoczywały na wieku trumny pułkownika. Tuż za nią postępowala Jadzia, zalewając się łzami pod welonem żałobnym. Władek ją prowadził. Białe spojrzenie młodego Zbrońskiego błakało się po dalekich przedmiotach. Gdy spostrzegł Sobkiewicza, kiwnął mu głową na powitanie, ale zwyczajny uśmiech nie zawitał na jego twarzy.

Tłum okolicznych obywateli kroczył gęstą gromadą za dwójgiem młodych w żałobie. Baronowa i ciocia Kundzia jechały razem. Był także Wołczek, pan Jan i stanowy, zapłakany rześsiście. Sobkiewicz, przyzwany skinieniem baronowej, przysiadł się do jej powozu.

— Cóż się z tobą działo, dla Boga? Nikt nie wiedział, gdzie się podziałeś... Byliśmy tacy niepokojni...

Skoro Józef zdał sprawę pokrótce z doznanych przejść, ciocia Kundzia zaczęła opowiadać ostatnie chwile pułkownika.

— Był zupełnie przytomny... Wszystkich błogosławił... Po przyjęciu olejów świętych pytał się o pana ciagle, chciał także zostawić panu swoje błogosławieństwo... może z Jadzią razem...

Szlochanie przerwało jej słowa, a Sobkiewicz,

Naprzeciw kierunku, którego siła tkwi w wielkich porywach, ale dlatego samego rzadszych, a niekarnych, staje prąd, co woła o chleb codzienny powszedni i pracę też codzienną powszednią zdobywać go musi.

To wszystko, co by przedłużało żywot peryodu pierwszego, szkodziłoby tu i tam okresowi drugiemu, pierwszy był pełnym życzeń tej duszy melodyjnej narodu, która ziemski ton tłumaczy na arye i melodye, drugi potrzebował tej strony duszy, duszy geometrycznej, dla której luźna gra uczucia była przeszkodą trzeźwości, wylew zaś porywu zagradzał drogę czynom, które po wyczerpaniu się serca w słowie i haśle, już miejsca dla siebie nie miały.

Stajemy teraz przed wielkiem pytaniem: czy mistycyzm także i życie nadprzyrodzone w narodzie stało się może czynnikiem jeśli nie zbyt, to nie tak ściśle koniecznym w epoce realnej jak nasza.

W każdej epoce historycznej jest coś, co stanowi charakter przejściowy i co jak łuska odpada, gdy innym czasem miejsce uczynić należy, a jest znowu korzeń sam myśli przewodnich, które wyrastają z całego ustroju przeszłości. Mieszanina pierwiastku mesyjskiego, który opanował polityczne nawet myśli, była wybujałością przejściową, ale samo gorące życie wiary, skupiające się u serca tej Matki, co „Jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie“, ta epoka pieśni nie była stworzona, ale tylko gotowa z przeszłości zaczerpnięta. Dźwięczała ona w przeszłości z ustrojem narodu jak cement z murem nierozdzielna. Wchodziła ona w jego ustrój cały i zdawała się nawet tam być niezbędną, gdzie kiedykolwiek wystarczą przyrodzone czynniki.

Życie nadprzyrodzone, stając się formą życia przyrodzonego narodu, musi być koniecznością dla każdej epoki. Bez niego dusza narodu żyłaby życiem niekompletnym; zostałaby pozbawiona swej głównej arterii.

Lecz dla całkiem jeszcze szczególnych, tej właśnie naszej epoki właściwych przyczyn, życie nadprzyrodzone jest jej nieodzownie potrzebne dla jej realnej i nawiązków życiowej strony.

Epoka realna, która w życie narodów wchodzi a którą Europa oddawna już żyje, ma swoje niebezpieczeństwa i bardzo poważne dla ducha ludzkiego. Już z czysto filozoficznego, chociażby a nie i religijnego punktu patrzenia, gonitwa za chlebem, chociaż konieczna, nieraz zbyt duszę troskami obciąża i od ogniska ideałów odciąga, a wpływ natury w maszynę zmienia z łatwością myśl ludzką, co się staje machinalną „Der Kampf um des Lebens Inhalt“, oto hasło filozofii niemieckiej, narodu najbardziej realnego, rzucone przez jednego z jej koryfeuszów w oczy, realnemu kierunkowi wieku.

Czyż i naszym ideałom przewodnim nie grozi to samo niebezpieczeństwo ze strony życia realnego z chwilą, gdy mu się na przepadłe w objęcie oddamy? A czy za tą trzeźwością, która wypędza poezję ideałów, nie pójdzie nieraz w ślady i tropy zamarcia duszy w apatii, czy w umysłach, czy też niezdrowem karyerowiczowstwie?

A ta praca realna, nie mająca czasu na wielkie i szerokie myśli przewodnie, w jakich inny sposób duszę przy ideale przytrzyma, jeżeli nie przy pomocy ciągłego, przez życie nadprzyrodzone płynącego a żywego i konkretnego ideału, którym jest Jezus Chrystus.

Mowca zastrzega się, że nie występuje przeciw kierunkowi realnemu, owszem, uznaje konieczność jego rozwoju.

Jeśli już w epoce mistycyzmu narodowego brak czynów był jej winą, z której nie wymówiły jej nawet spętane ręce: to tem bardziej w epoce działania czynów potrzeba, i to czynów realnych, jak chwila jest realną; więc ruch przemysłowy, więc kierunek socjalny, więc polityka narodu, więc ruch agrarny, te i inne formy hasel realnych domagają się wciąż, i to w wielkiej sile i przemyśleniu, i środków i energii i inicjatywy czynów. Tylko niechaj w tej walce o rzeczywistość, nie przepada dusza i jej wyrobienie. W epoce maryjańskiej dusze się podnosiły, nawet te, które od samego chrystyanizmu były dalekie. W epoce zgiełkowej, naszej, nawet dusze wyznające Chrystusa, przybierając zapożyczone formy i taktykę, obniżają się.

Trzymajmy się wiernie szlaków historycznych. Historia Polski zawsze podwójnym szła torem: zewnętrznym, którym szły dzieje nazwane, spisane; na pamięci, kamieniu ryte i wewnętrznym, którym postępowały czyny bezimienne. Z tysiąca przeszło miejsc cudownych Matki Boskiej, twierdz, biorących w nie cały naród, bily wciąż a wciąż w pielgrzymów — uderzenia fali życia nadprzyrodzonego, która przeistaczała myśli, budziła serca, i te poddawała potem pod światło zewnętrznej historii.

Lecz nietylko dla obrony duszy przed realizmem, ale nawet dla zdrowia życia praktycznego, potrzeba nam niezbędnie nadprzyrodzonego czynnika.

W innych narodach życie przyrodzone społeczeństwa i cnoty z nimi związane, jak obowiązkowość, jak prawność, jak ścisłość, już płyną ściśle z ustroju samego duchowego, albo przynajmniej przez długą tradycję zostały nabyte i stały się drugą naturą.

U nas, gdzie i tradycyi i wrodzonego popędu

w tym kierunku jest brak, musi w niej cnota czy to przyrodzona być dopiero wyrabianą przez cnoty nadprzyrodzone, lub pobudki nadprzyrodzone obawą grzechu, albo miłością bożą.

Lecz nawet tam, gdzie cnoty przyrodzone mogą być na innej drodze zdobyte, jeszcze czynnik nadprzyrodzony i życie z łaski bożej wydziela ze siebie tę siłę i moc moralną, w której wyrobienia realne się udawać zwykły.

Maksyma Mickiewicza: „o tyle ulepszymy nasze prawa i rozszerzymy granice, o ile ulepszymy i rozszerzymy nasze dusze“, jest maksymą nietylko okresu maryjańskiego, ale także, a ponieważ i przedewszystkiem, wieku realnego, jak nasz. Zwłaszcza pomnijcie na tę maksymę w życiu naszym narodowym, w tej epoce, gdzie stawiamy wszędzie dłuższą obronę praw swoich, co nas obroni od kierunku oportunistycznego, a nawet od zasady oportunistycznej. Czem usuniemy w prawowaniu się niechęci, zapamiętałości, namiętne i ślepe niewiasty, jeśli nie wyrobieniem wewnętrznym, płynącym ze życia nadprzyrodzonego?

Jeżeli bowiem z jednej strony „król“ jest to niby matka pszczoł, która sama jedna nie pracuje i żądla niema; jeżeli przeto władza królewska staje się iluzoryczną prawie, jeśli żywioły rozprężenia leżą w przywilejach rozmaitych stanów i w nieograniczonych wolnościach ich nadużywania; jeżeli ustawodawstwo karne podobne nieraz do dziurawego rzeszota, jeżeli nie brak takiego „Liberum Veto“ i innych podobnych ustaw, to z drugiej strony, wszystkie te wybujałości były równoważone tym potężnym żywiołem nadprzyrodzonym, który przywileje powściągał, do ogólnych kierował je celów i z ducha swobód ducha ładu i żywotności wyprowadzał, i dopiero kiedy te uczucia zaczęły walczyć, Rzeczpospolita zwątpiała istotnie.

W obecnej naszej dobie, ile to razy patrząc w nasze stosunki, oczywiście całkiem inne, jak ongi, ale komplikujące się przeważnie; patrząc w ich kontury załamujące się w półmroku, nieraz gubiące się w ciemnościach, przypominają sobie mimowoli potrzeba słowa ewangelii, że tu „tylko jednego potrzeba“. Temu chaosowi potrzeba większego i głębszego rozbudzenia życia nadprzyrodzonego i wewnętrznego ducha, a w tem życiu dojrzałoby wyższe formy, wygładziłyby się w lot linie i wyokrągliły, a końce by się zeszyły.

Życie zaś wewnętrzne, chrystusowe, dałoby na różnych polach naszego realnego i zbiorowego życia tych przewodników, o których powiedział Mickiewicz, iż „są podobni tym ludziom na statku, którzy mało się ruszają i chodzą, a za to wpatrują się w przestwór, ale oni właśnie pokierują statkiem“.

Lecz i w całym systemie naszej pracy realnej, właśnie może dlatego, iż zaniedbujemy nadprzyrodzone, samo życie zewnętrzne szwankuje.

W epoce mistycyzmu wolano: „Zginić pieśni — wstańcie czyny moje!“, dziś wołanie się słyszy: „Wskreśmy czyny!“

Szukam ich — powiada mowca — a znajduję tylko pieśni! Zapewne nie pieśni poetów, ale pieśni realnych programów — tylko tak dalekich od czynu prawdziwego, jak poezja od życia — i dlatego tak skwapliwie narzucamy dachy i robimy poświęcenia uroczyste gmachów, zaniżyliśmy jeszcze pobudowali dobre fundamenty i wymiary pod gmach porobili? Bo tych wszystkich cnót przyrodzonych, których budowa w głębi się domaga, nie mamy, lub dosyć nie znamy. Wchodzimy w życie zewnętrzne; ale wchodzimy tam z naszą wyobraźnią, a nieraz z naszą próżnością. A przez to giną dzieła jeszcze nieraz przed ujrzeniem świata.

Zresztą i w przeszłości zawsze tak było, iż życie nadprzyrodzone dopełniało braki przyrodzonego życia, a nawet zastępowało je nieraz, i kluczem było do zrozumienia zanego ustroju narodowego.

W końcu mowca zwraca uwagę, iż z życia wewnętrznego narodu nie można wyrzucić nadziei.

Jeżeli jednak nadzieja w epoce maryjańskiej zbyt była niecierpliwą zbyt też kipiącą a złudną wyobraźnię ujęła, to znów w dzisiejszej dobie grozi jej niebezpieczeństwo inne polegania zupełnie i jedynie na sobie. Wypadkową tych dwu kierunków jest ta nadzieja, jaką przedstawia postać Kordeckiego, którego niczego nie przepomni, co do obrony twierdzy należy, ale zarazem tak w niebo patrzy, jakby stamtąd wszystko czerpał i wszystkiego się spodziewał.

Z takiej nadziei znakiem stawajmy dziś pod chorągwią Maryjańską, która skupia nas przy sercu tej, która w rękę swym nosi wszystkie przeszłe i przyszłe pokolenia.

Posiedzenie sekcji.

W sekcji I., w której przewodniczył prof. dr. Miodoński, wygłoszono wczoraj popołudniu następujące referaty:

1) Ks. Alfred Wróblewski T. J.: „Dogmat Niepok. Poczęcia a Sobór Watykański“.

2) P. Stefan Trzeciecki: „Mater boni consilii“.

3) Ks. kan. August Blachut: „Mało znany przywilej Piusa IX. dla Polski“.

4) Prof. dr. W. Bruchnalski: „Najnowszy stan nauki o pieśni „Bogurodzica“.

5) Ks. dr. J. Siemieński: „Śluby narodowe króla Jana Kazimierza, senatorów i rycerstwa polskiego, złożone u stóp N. M. P. Łaskawej w archikatedrze lwowskiej dnia 1. kwietnia 1656.“

W sekcji II., gdzie przewodniczył p. M. Krzysztofowicz, wygłosił:

1) P. Maryan Bartłomiejowski referat: „O stolicach M. B. w Koronie i Litwie“.

2) O. Maryan Kruczek, zak. kazn.: „O czci N. P. M. na Śląsku“.

3) Ks. Bobrowicz wygłosił referat ks. dra P. F. Krypiakiewicza: „O czci N. M. P. na Rusi“.

4) P. Romaszkan odczytał referat ks. kan. Dawidowicza: „O czci N. M. P. u Ormian“.

5) O. Stefan Podworski: „Cereemonia pogrzebu N. M. P. w Kalwarii Żebrzydowskiej z r. 1658“ i P. Radca d'Abancourt: „Rys historii cudownego obrazu N. M. P. w Kochawinie archid. lwowskiej“.

W sekcji III. pierwszy odczyt wygłosił dr. Wład. Andrzej Smoleń: „O prasie katolickiej“. Mowca w treściwym referacie scharakteryzował istniejące w Galicji, w W. Ks. Poznańskim i w Królestwie organy prasy katolickiej, podniósł potrzebę katolickiego dziennika w Galicji i wezwał uczestników kongresu do popierania „Gazety niedzielnej“. W tym też duchu przedstawił referent rezolucję, która została przyjęta przez aklamację. W dyskusji p. Hofman z Warszawy podniósł kilka faktycznych sprostowań, między innemi co do „Niwy polskiej“, która przez dr. Smolenia została zaliczona do organów katolickich, choć przed kilku miesiącami tygodnik ten zmienił redakcję, która prowadzi go obecnie w duchu skrajnie liberalnym.

Następnie mecenas Serafiński odczytał referat o potrzebie nadania szkołom zarówno niższym, jak wyższym charakteru wyznaniowo-katolickiego. W duchu wywodów referenta przedstawił rezolucję uchwalono bez dyskusji.

Dłuższa dyskusja wywiązała się nad referatem p. L. Chłapowskiego z Poznania o lidze antypojedynkowej. Przedstawiwszy w sposób obiektywny poglądy obrońców pojedynku: Bogusławskiego, Treitschkego, Göthego i innych, mowca uznał pojedynek za niedopuszczalny ze stanowiska praw Boskich i ludzkich. Dlatego wezwał do popierania celów ligi antypoedynkowej i wogóle wszelkich instytucji, które dążą do załatwienia zatargów honorowych i do ochrony czci na innej drodze a nie na drodze pojedynków. W dyskusji ks. Pastor zwrócił uwagę, że wytypowaniu pojedynków na drodze stoi pobłażliwość władzy, która nie stosuje do pojedynkowiczów ustaw według wyraźnego brzmienia kodeksów i niewyraźne stanowisko władzy wojskowej, która pojedynki nietylko toleruje, ale wprost do nich zmusza. Prof. Thulie zwrócił uwagę, że przesąd pojedynkowy nie zniknie dopóty, dopóki kobiety nie przestaną otaczać aureolę bohaterstwa uczestników pojedynku. Hr. Ludwik Dębicki, przewodniczący sekcji, podniósł, że reforma obyczajowa w sprawie pojedynków zaczęła się w Anglii od sfer wojskowych, gdzie zostały one surowo zabronione, obrażając się ostro karami. Gdy pojedynek znikł ze sfer wojskowych, reformą w sferach cywilnych dokonała się łatwo.

Uchwalono rezolucję w myśl wywodów dr. Chłapowskiego, ks. Pastora i prof. Thuliego.

Dalszy ciąg referatów — jutro o g. 11 rano.

Akademia.

Wspaniale oświecona sala teatru miejskiego wypełniła się wczoraj po brzegi, ani jednego miejsca nie było wolnego; publiczność w strojach odświętnych; wielką część publiczności tworzyli duchowni. Wszystkie łóże zajęte; na przedstawieniu obecni księża biskupi Pelczar i Fiszer, namiestnik, marszałek krajowy, przedstawiciele wszystkich warstw i stanów. Na trzecim balkonie widać kilka sukman chłopskich; chłopów pomieszczono jednak tak nieszczęśliwie, bo w kącie przy samej ścianie, że bardzo mało mogli dojrzeć co się dzieje na scenie.

Akademia rozpoczęła się o godzinie siódmej i trwała nadmiernie długo, bo do kwadrans na dwunastą; winien zaś temu zbyt obfity program wieczoru. Po dłuższym koncercie, z którego sprawozdanie podamy w jutrzejszym numerze popołudniowym, zagrała orkiestra pieśń „Z dymem pożarów“, której publiczność wysłuchała stojąc. Część literacką akademią rozpoczęto wierszowanym prologiem Lucyana Rydla. Pod głosem olbrzymim jęczy gromadka ludzka, nie mogąca go odwalić. Po jednej stronie usiadła Rozpacz, po drugiej Pycha, w królewskim stroju carycy, rzucająca Gwałt, na łkających pod ciężarem głazu. Na wzywania uciśnionych zlitowała się matka Boża; oto zstępuje Anioł i mocą swoją głaz odwała. Ci co byli pod nim idą w jasną jakąś drogę, wpatrzeni w przyszłość. Potem po kolei ukazywały się z poza zasłon obrazy, jeden po drugim akt martyrologii, albo apoteoza zwycięstwa, a cały ciąg ich był historią kultu Matki Boskiej. Chór husarzy odśpiewał przy dźwięku surm bojowych „Bogurodzicę“. Ku świętemu Kazimierzowi przechyliła się święta postać z ołtarza; ukazała się następnie na murach

SKŁAD SUKNA i TOWARÓW WELNIANYCH MODNYCH, poleca się na sezon bieżący. 8876

Próbki na żądanie wysyła się odwrotnie.

Pierwszy we Lwowie

Magazyn gotowych ubrań w kraju wyrobionych.

Jan Wallach i Syn Lwów Rynek 33.

Związek katol. krawców Najgustowniejsze ubrania wyrabia na zamówienia. Lwów, plac Halicki 7 gdzie Centralna Kawiarnia. 3390

Częstochowy, zajaśniała w ołtarzu kiedy Sobieski szedł pod Wiedeń; w olbrzymich ramach ukazał się następnie obraz grotgeroski z „Lituanii“, potem śliczny obrazek przedstawiający „nabożeństwo majowe“. Przy potężnym dźwięku Zygmunta odśpiewano „Hejnał“ z „Akropolis“, a na zakończenie ozywiono matejkowskie dzieło, przedstawiające Matkę Boską, jako Królową Polską z tłumem poddanych u stóp tronu.

Wdzięczność należy się wszystkim artystom, którzy w drobnych rólkach ukazywali się na scenie; prawdziwe zaś uznanie należy się właściwemu twórcy całego szeregu wyborynych żywych obrazów, p. St. Jasieńskiemu. Przerwy na zmianę dekoracji wypełniano deklamacyami. P. Solska wygłosiła niezrównanie kilka oktaf z IX pieśni Beniowskiego, „Anioł pański“ Tetmajera i Zawistowskiej „Przenajświętszą“; p. Stachowiczowa z siłą wypowiedziała Kasprowicza „Salve Regina“; cały szereg poezji wygłosili pp. Chmieliński i Kwiatkiewicz prócz nich pp. Stachowiczowa, Pawińska, Gostyńska i p. Nowacki.

Obiad u ks. arcybiskupa Bilczewskiego.

Po odroczeniu obrad kongresowych odbył się u ks. arcybiskupa Bilczewskiego obiad na 130 nakryć. Dwie obszerne sale drugiego piętra pałacu arcybiskupiego wypełniły się zaproszonymi gośćmi, wśród których byli obecni namiestnik, marszałek, głównie komendujący, prezydent i wiceprezydenci miasta, wielu posłów i w. i.

Podczas obiadu nie wnoszono żadnych toastów, przemówił tylko ks. arcybiskup Bilczewski dziękując wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia obchodu a przede wszystkim namiestnikowi i marszałkowi, że stanęli na czele komitetów i zachęcał sodalisów do czynów. W odpowiedzi przemówił marszałek hr. Baden, dziękując ks. Bilczewskiemu za jego inicjatywę nie tylko do tej uroczystości, ale wielu innych obchodów religijnych i narodowych, jakich się podejmuje z całym zapalem od czasu objęcia stolicy arcybiskupiej.

Obiad przeciągnął się do godziny 5 popołudniu.

Z Chrześcijańskiego Związku Narodowego we Lwowie otrzymujemy następujący pismo z prośbą o umieszczenie: Odnosnie do uchwały Wydziału Związku chrześcijańsko-narodowego, upraszam P. T. członków do wzięcia jak najliczniejszego udziału w procesji I. kongresu Marvańskiego w dniu 29 września b. r.

Punkt zborny koło sklepu p. Bardasza o godz. 3 po południu. Prezes.

WOJNA.

(Telegramy „Słowa Polskiego“).

W przededniu walnej bitwy pod Mukdenem.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Telegraph“ donosi z miejscowości Siuminting, że Kuropatkin otrzymał rozkaz z Petersburga, ażeby stawić opór Japończykom pod Mukdenem. Dlatego też przygotowuje się tam do bitwy i buduje nie tylko szaniec polowe, ale także i forty. Armia rosyjska obsadziła brzeg północny rzeki Hunho z pomocą 264 armat. Rosyjanie otrzymują ciągle posiłki. Siły Kuropatkina liczebnie równają się niemal siłom japońskim, które wynoszą około 300.000 żołnierzy. Forpocze rosyjskie na południe od Mukdena składają się przeważnie z wojsk świeżo nadesłanych z Europy i bardziej militarnie wyrobionych aniżeli dotychczasowe pulki rosyjskie składające się z rezerwistów syberyjskich. Na północ od kopalni węgla w Jentaj codziennie rozgrywają się potyczki. Wiadomości nadchodzące z Sinminting twierdzą, że Japończycy całą siłą maszerują ku Mukdenowi (jak to donieśliśmy we wczorajszych telegramach popołudniowych. Przyp. Red.) W ostatnich dniach przybyło do Liaojangu około 35.000 świeżego żołnierza. Rosyjanie twierdzą, że w przeciągu najdalej 6 tygodni będą mogli postawić na placu boju kilka nowych korpusów.

Petersburg. (TBK.) General Kuropatkin telegrafował do cara dnia 27 b. m.: Japońskie straż przednie zajmują te same pozycje na wschód od linii kolejowej, jak onegdaj. Czasami atakują w małych grupach nasze oddziały, cofają się atoli pod naciskiem naszej konnicy. Straż przednia oddziału generała Samsonowa zabrała Japończykom stado bydła, przyczem po stronie japońskiej jeden kawalerzysta został ranny. Kornet Miczejew przedsięwziął w nocy z 26 na 27 b. m. z oddziałem kozaków uralskich atak na obóz Japończyków koło Kuandi. W obozie powstała wielka panika. Patrol kozaków orenburskich zważył dnia 26 b. m. pół szwadrona Japończyków w zasadkę i nagle ich zaatakował. Japończycy musieli się cofnąć z wielkimi stratami. Kozacy zabrali kilka koni.

Kolej Port Artur-Hajczeng.

Londyn. (TBK.) „Daily Chronicle“ donosi z Tokio, że kolej na północ od Portu Artura aż do Hajczeng zamienioną została na kolej wąskotorową. Na

linii tej znajduje się w ruchu 1.000 wagonów i 60 lokomotyw. Linia ta dlatego jest ważna, ponieważ port w Niuczangu zamarza już w październiku.

Obłożenie Portu Artura.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Chronicle“ donosi z Liaotungu, że Port Artura stawia bohaterski opór. Załoga rosyjska nocami sypie świeże szaniec, które muszą zdobywać Japończycy szturmując twierdzę od strony wschodniej. Wszystko to, co Japończycy w ciągu dnia zniszczą, Rosyjanie naprawiają w nocy i w ten sposób zatrzymują Japończyków w ich pochodzie ku linii fortów wewnętrznych. Japończycy zdobyli tylko ostatnie fortyfikacje zewnętrzne na wschodniej stronie i zniszczyli je doszczętnie. Rowy strzeleckie japońskie podchodzą już o kilkaset metrów od wewnętrznej linii fortów rosyjskich, ale jeszcze nie są tak blisko, aby piechota japońska mogła się poważnie na szturm ostatni. W ostatnich paru dniach Rosyjanie robili wycieczki z twierdzy i za każdym razem razem zostali odparci.

Petersburg. (TBK.) „Birżewyje Wiedomości“ otrzymały od swego korespondenta w Czufu wiadomość, że informacje japońskie w sprawie Portu Artura nie powinny znajdować żadnej wiary. Informacje te obliczone są na uspokojenie opinii publicznej w Japonii, aby ułatwić zaciągnięcie nowej pożyczki. Faktem jest, iż w ostatnich tygodniach nie było można otrzymać żadnych autentycznych wiadomości o wypadkach w Porcie Artura, ponieważ blokada japońska jest nadzwyczaj ścisła. Japończycy oczekują, iż eskadra rosyjska wypłynie wkrótce z Portu Artura i dlatego zatrzymują koło tej twierdzy wszystkie dżonki i okręty. Japończycy wysadzają a ląd w Dalnym ciągle nowe armie, które są zorganizowane z ludności Formozy. Ludność chińska wiele cierpi z powodu dzikiego zachowywania się tych żołnierzy.

Antytorpedowce japońskie w Czufu.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Mail“ donosi z Czufu, że dnia 27 b. m. o godzinie 7 wieczorem dwa antytorpedowce japońskie wpłynęły szybko do portu tutejszego i zamieniwszy sygnały z wybrzeżem ponownie wyjechały na pełne morze. Owo pojawienie się antytorpedowców japońskich w Czufu uchodzi w oczach ludności tamtejszej za oznakę, że pod Portem Artura przygotowują się bezpośrednio ważne wypadki. Liczni zbiegowie z Portu Artura chronią się na wyspy leżące przed portem Czufu. Wszystkich tych zbiegów nadzorują dwa torpedowce japońskie, które leżą na pełnym morzu poza portem. Pewna dżonka chińska, która przybyła wczoraj z Portu Artura a wyjechała stamtąd w poniedziałek, przywiozła do Czufu pewną damę Rosyankę z małym dzieckiem. Owa dama opowiada, że od 20-go b. m. w dzień i w nocy toczą się na zewnętrznej linii fortów walki. Kule japońskie padają ciągle w miasto a ludność jest tak strwożoną, że domaga się od komendanta Stolsa kapitulacji. Według twierdzenia owej damy kapitulacja Portu Artura jest kwestią tylko paru dni.

Angielska eskadra na wodach chińskich.

Londyn. (Tel. wł.) Główna część eskadry angielskiej, która do tej pory stała w Czufu, przygotowuje się do odjazdu do portu anglo-chińskiego Singapore, gdzie ma zamiar przepędzić zimę.

Wiarołowność moskiewska.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.“ donosi z Nowego Jorku, że część żołnierzy i marynarzy rosyjskich, którzy tworzyli załogę kłazownika rosyjskiego „Lena“ rozbitego w St. Francisco zdołała umknąć. Żołnierze ci nie dotrzymali słowa, mocą którego zobowiązali się nie brać udziału w wojnie aż do zawarcia pokoju. Wobec tego władze amerykańskie zastrzyły nadzór nad pozostałą załogą „Lena“.

Stan rannych Japończyków.

Tokio. (B. Reutersa.) W Tokio było do ostatnich dni ogółem 45.000 japońskich żołnierzy chorych i rannych; z tego 9.000 mogło już wyjechać do kąpiel na rekonwalescencję. System sanitarny okazał się bardzo praktyczny. Procent śmiertelności wśród rannych jest bardzo mały.

Nowa pożyczka japońska.

Tokio. (Biuro Reutersa.) Rząd japoński postanowił zaciągnąć nową wewnętrzną pożyczkę w wysokości 80 milionów jenów. Kurs emisyjny ustanowiono na 92. Pożyczka ta 5 procentowa ma być wydana na tych samych warunkach jak poprzednia.

Rząd ma zamiar zmienić ustawę wojskową w tym kierunku, aby czas służby w rezerwie podwyższyć o 5 lat. Cały czas służby wojskowej ma być rozszerzony na przeciąg 17 lat i 5 miesięcy. Oznaczałoby to znaczne zwiększenie armii.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

O oszustwo.

Kraków. (Tel. pryw.) W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy adwokat dr. Himmelblau uczynił wniosek, domagający się osądzenia obecnie tylko sprawy braci Kavków, jako zupełnie dojrzałej, a odroczenie sprawy innych obwinionych, albowiem znawcy, jak sami oświadczyli, nie badali dotychczas portfeli wekslowego Towarzystwa, a dopiero jego zbadanie może dostarczyć ostatnich dowodów, czy i o ile stan funduszu Towarzystwa poniósł szkody.

Prokurator p. Pt a s godzi się tylko na odroczenie sprawy obw. Chmurskiego i przekazanie jej do dalszego śledztwa w związku ze zbadaniem przez znawców portfeli wekslowego.

Trybunał oświadczył, iż decyzyę w sprawie tych wniosków powezmie później, poczem przystąpił do przesłuchania obw. Barki. Przyznaje się on, iż od obwinionego Müllera pobrał około 150.000 kor. Z początku uważał Müllera za zamożnego, dopiero później dowiedział się niego, iż popełnia on defraudację.

Przew. Dlaczego pan dowiedział się o tem, iż Müller dopuszcza się defraudacji, nie cofnąłeś się, dalej brałeś pieniądze od niego.

Barko: Cofnąć się nie mogłem. Müller mi dawał ciągle pieniądze, a ja machinalnie czyniłem to, co on mi kazał.

Przew.: Müller znów twierdzi, że on robił to, co pan mu kazał.

Barko powiada dalej, że celem pokrycia zdeftadowanych przeniędzy Müller ubezpieczył siebie i jego na 520.000 koron na życie od wypadków.

Gdy Barko nie umierał, Müller radził mu, aby dużo pił alkoholu, ponieważ widział, że raz po nocnej hulance i nadużycie alkoholu, Barko dostał wybuchu krwi. Aby się uchronić przed naleganiami Müllera w sprawie jak najszybszej śmierci, Barko wyjechał do Nicei, pod pozorem, że ma tam bogatą ciotkę i że od niej dostanie pieniędzy.

Przew.: Bawił się tam dobrze? Cóż szulerki także pan próbował?

Barko: Próbowalem.

Przew.: Ale nie szło.

Barko: Wcale nie szło. Inni wygrywali krocie, ja nie. Zaproponowałem również Müllerowi grę w giełdę i pojechałem w tym celu do Wiednia, ale przegrałem 20.000 koron wziętych od Müllera.

Przewodniczący stwierdza, że Barko był tak obdłużony, iż miał 176 egzekucyj, a same kosza egzekucyj, wdrożonych przeciw niemu, wynosiły przeszło 10 tysięcy koron.

Nastąpiło przesłuchanie piątego obwinionego Stefana Kavki, oskarżonego o rozmyślne eskontowanie sfalszowanej przez Müllera książeczki. Kavka zeznaje, że Müller przystąpił jako spółnik do przedsiębiorstwa księgarskiego, będącego własnością Kavki i dał na to dwie książeczki po 2000 koron. Obwiniony wcale nie wiedział, iż książeczki te są fałszywe.

Na tem rozprawę odroczone do dziś.

Odnaczenia.

Wiedeń. (TBK.) „Dziennik rozporządzeń wojskowych“ ogłasza nadanie licznych odnaceń z okazji rozwiązania kwestyi nowych dział. Między innymi otrzymali: order Leopolda I. klasy generał inspektor artylerii generał broni Kropatschek; wielki krzyż orderu Franciszka Józefa dyrektor arsenału artylerii generał dywizji Thiele; order żelaznej korony II. klasy prezydent techniczno-wojskowy komisji generał dywizji Vuitsch i generałowie majorowie Krobotin i Linhardt.

Dziennik ten ogłasza dalej postanowienia organizacyjne dla duchowieństwa wojskowego.

Sejmy.

Berno. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku morawskiego socjaliści zgromadzeni licznie na galerii urządzili demonstrację, domagając się w ordynacji wyborczej krajowej powszechnego prawa wyborczego. Marszałek nakazał opróżnienie galerii, mimoto socjaliści nie usłuchali tego wezwania. Marszałek wobec tego oświadczył publicznie, że nie chce wzywać na pomoc policji i woli dlatego zamknąć posiedzenie, co też istotnie zrobił.

Capo d'Istria. (TBK.) Podczas wczorajszego posiedzenia sejmiku, gdy jeden z posłów słoweńskich przemawiał po słoweńsku, przyszło do burzliwych demonstracji. Galerye opróżniono. Następne posiedzenie w sobotę.

Praga. (Tel. wł.) P. Pacak odbył przedwczoraj jedno z ostatnich zgromadzeń wyborczych. Podniósł on, że niesłuszne jest twierdzenie prasy, jakoby Czesi szukali wyjścia z obecnej sytuacji, gdyż oni obecnego parlamentarnego położenia nie stworzyli, lecz całą w tem winę ponosi rząd.

Zara. (Tel. wł.) Wszyscy kroacko-dalmatyńscy posłowie do Rady państwa i sejmiku powołani zostali na 5 października na konferencję, na której mają urządzić,

poleca na sezon jesienny i zimowy Wielki wybór modeli. Żakiety, Płaszcz, Kostiumy angielskie i własnego wyrobu. Bluzki jedwabne i wełniane, Futra, Boa i zarękawki. Ceny nader niskie. Bluzki jedwabne i wełniane, Futra, Boa i zarękawki. Ceny nader niskie.

8261 MAGAZYN KONFEKCYI DAMSKIEJ

Oskara Hellera i Piotra Segalla we Lwowie, Hotel George'a (róg ul. Akademickiej),

Kęcka fabryka sukna

Zajaczek i Lankosz

LWÓW
ul. Teatralna 3

poleca:

Sukna najmodniejsze na ubrania męskie, damskie i dziecięce. Sukna liberyjne, kocy i wełnę owczą do watowania.

jakie stanowisko należy zająć wobec afery namiestnika br. Handla.

Budapeszt. (Tel. wł.) Rząd przedłoży ustawę dotyczącą prowizoryum handlowego z Włochami na pierwszym posiedzeniu sejmu węgierskiego 10 października. Zarazem domagać się będzie rząd jak najszybszego obradowania co do tego przedłożenia, tak, aby najpóźniej 13 października przedłożenie to przyszło na plenarne posiedzenie.

Niemcy czeszy przeciw drowi Koerberowi.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jedno z najpoważniejszych pism niemieckich w Czechach „Tetchen-Bodenbacher-Zeitung“ pisze, że ani Niemcy ani Czesi nie mogą zgodzić się na to, aby dr. Koerber obwołał się samowolnie kuratorem państwa. Zarówno Niemcom, jak i Czechom obecne ministeryum stało się w wysokim stopniu niesympatyczne, i lekki wysiłek wystarczy, aby zmusić dra Koerbera do ustąpienia. Pierwszym warunkiem przeciw tego jest, aby Czesi zaprzestali obstrukcji. Po zaprzestaniu obstrukcji będzie bardzo łatwo usunąć dra Koerbera podczas rozpraw nad nową pożyczką.

Giolitti u Buelowa.

Rzym. (Tel. wł.) Cała prasa włoska zajmuje się żywo podróżą prezesa ministrów Giolittiego do hr. Buelowa.

Rzym. (Tel. wł.) Koła oficjalne są zdania, że w Homburgu podczas konferencji Giolittiego z kanclerzem niemieckim była mowa o tem, jaki byłby najlepszy sposób dla zakończenia wojny w Azji. Inicytywa mogłaby wyjść tylko od Niemiec lub od Włoch, a to dlatego, że Francja związana jest przymierzem z Rosją, Anglią zaś z Japonią.

Berlin. (TBK.) „National Ztg.“ pisze: Twierdzenie, jakoby podczas konferencji, jaką w tych dniach prezydent gabinetu włoskiego Giolitti odbył z kanclerzem rzeszy hr. Buelowem, omawiano także sprawę pośrednictwa w wojnie rosyjsko-japońskiej, jest niesmacznym wymysłem. Kto zna Niemcy i Włochy, ten ani na chwilę nie przypuszcza, jakoby te mocarstwa nosiły się z takim zamiarem. Także w Rosji podniosły się w ostatnich czasach głosy w duchu pokojowym, ale ze względu na znane w tej sprawie stanowisko obu mocarstw wojujących, pewnem jest, że takie głosy w kołach miarodajnych nie znajdują oddźwięku. Konieczność zaś pokoju znajdzie później w tych kołach wyraz, tak, że można przypuścić, iż pokój zawarty będzie raczej w drodze bezpośredniego porozumienia między obu wojującymi mocarstwami, aniżeli za pośrednictwem mocarstw obcych.

Rzym. (TBK.) „Trybuna“ donosi w sprawie zjazdu Buelowa z Giolittim, że jest wykluczonem, aby podróż Giolittiego miała na celu pośrednictwo w wojnie rosyjsko-japońskiej.

„Giornale d'Italia“ donosi, że zjazd ten stoi w związku z zamierzoną wizytą cesarza Wilhelma w Rzymie z okazji uroczystych chrzcin następcy włoskiego tronu.

Homburg. (TBK.) Giolitti opuszcza dziś Homburg, udając się z powrotem do Racconiyi. Wczoraj popołudniu odbył ponowną dłuższą konferencję z Buelowem.

Defraudacya.

Wiedeń. (TBK.) Oficjał kancelaryi ministerstwa oświaty, Franciszek Draschdik, któremu powierzono administrację muzeum austriackiego, uciekł zdefraudowawszy 26.000 koron.

Car w podróży.

Petersburg. (TBK.) Car wyjechał wczoraj do Odesy i Tyraspolu.

Zaniechany zamiar.

Londyn. (TBK.) „Morning Post“ donosi z Waszyngtonu z zastrzeżeniem: Prezydent Roosevelt powziął zamiar zwołania konferencji pokojowej w Hadze bez poprzedniego porozumienia się z sekretarzem Stanu Hayem. Po dokładnej rozwadze, przyszedł do przekonania, że możliwem jest przeprowadzenie tego zamiaru. Sekretarz Stanu Hay jest wprowadzić za konferencją, jednakże po ukończeniu wojny i tylko w sprawie zmiany międzynarodowych postanowień o kontrabandzie wojennej.

Aleksiejew ministrem spraw zagranicznych.

Londyn. (Tel. wł.) Dziennik Morning Post“ donosi, że admirał Aleksiejew ma być zamianowany ministrem spraw zagranicznych. Doniesienie to jednak nie znajduje wiary.

Zaburzenia antyżydowskie w Jekaterynosławiu.

Berlin. (Tel. wł.) Z Jekaterynosławia donoszą do Berlina, że dnia 17 września z okazji mobilizacji rezerwy rozpoczęły się tam zaburzenia przeciw żydom. O godzinie 8 rano rozpoczęto bić i rabować, szczególnie pieniądze i zegarki. Kilku żydów zraniono. Kiedy uczyniono napad na bożnicę, stawiono rezerwistom bardzo silny opór; kupcy zamykali swoje sklepy, mimo to jednakże zrabowano kilka sklepów, przyczem zraniono kilka osób. Policja i wojsko zachowywały się bezczyn-

nie, dopiero kiedy sam policmajster został obity, wezwali kozaków, którzy rozpędzili tłum. W poniedziałek i wtorek znów rozpoczęto rabunki; rezerwiści połączyli się ze zwyczajnymi włóczęgami i rzucili się na żydów; bito szyby i wylamywano drzwi. Każdego dnia dopiero po południu zjawiali się kozacy. Żydzi zorganizowali samoobronę. Również i w innych miastach rozpoczęli rezerwiści gwałty i wybryki.

Los von Rom.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Cons-Corresp.“ na podstawie cyfr stwierdza, że ruch „precz z Rzymem“ (Los von Rom) coraz bardziej się wzmacnia. Liczba osób, które w pierwszym półroczu b. r. przyjęły protestantyzm jest znacznie wyższą aniżeli w pierwszym półroczu roku 1902 i r. 1903.

Stan zdrowia króla saskiego.

Drezno. (TBK.) Wydany wczoraj w południe biuletyn donosi, że wczoraj rano ponowiły się u króla ataki duszności także stan sil jest niezadawalniający.

Drezno. (Tel. wł.) Stan króla saskiego jest nadzwyczaj niepomysłny. Nie przyjmuje on kompletnie pożywienia; zupełnie też podupadł na siłach.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w 28 d. września b. r.:

Godzina	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp.)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	736.4	8.3	SE7	0.0	16.4	7.4
2 popoł.	737.3	16.4	SE7			
9 wiecz.	737.6	10.2	SE4			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.
Prognoza nadziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— **Stowarz. rękodzielników lwowskich „Gwiazda“** urządza wieczorek taneczny w sobotę, dnia 1 października w wielkiej sali na dochód funduszu stowarzyszenia w własnym zabudowaniu przy ulicy Franciszkańskiej l. 7. Toaleta wieczorkowa. Początek o godzinie w pół do 8.

— **Klub demokratyczny sejmowy** odbył wczoraj o godz. 4 popołudniu w gmachu sejmowym posiedzenie pod przewodnictwem prezesa p. Albina Rayskiego. Jawiło się 20 członków, między nimi tegoroczny rektor politechniki p. L. Soroczyński. Prezesem na bieżącą sesję wybrano ponownie jednomyślnie p. Rayskiego, wybór wiceprezesów odroczone do następnego posiedzenia. Wybrano dotychczasowych członków do komisji matki i wyznaczono członków Klubu proponowanych przez Klub dla poszczególnych komisji sejmowych. Następnie zgłosił p. Merunowicz ponownie rezolucję w sprawie rokowań o zwrocie krajowi domen państwowych. Dalsze samoistne wnioski zgłosili p. dr. Głabiński, p. Merunowicz, Buynowski, Syroczyński. Dalszy ciąg posiedzenia dzisiaj o 9 rano, celem wyboru wiceprezesów klubu, przeprowadzenia dyskusji politycznej i omówienia zgłoszonych wniosków.

— **Nauka historii w szkołach średnich.** Jak donieśliśmy wczoraj, wprowadziło ministerstwo oświaty pewne zmiany w sposobie nauczania języka greckiego w gimnazyach. Nie poprzestając na tem, wydało ministerstwo nową instrukcję także dla nauki historii. W instrukcji powiedziano między innemi: „Ucznia nie powinno się obciążać szematycznym szeregowaniem faktów; ma on otrzymać jasny i trafny obraz przebiegów w dziedzinie stosunków politycznych i kulturalnych i rozgałęzienia stosunków pomiędzy narodami. Cały olbrzymi materiał ma się ugrupować dokoła kierunków restauracji, nacjonalizmu i reformy socjalnej. Polityka bieżąca nie może mieć przystępu do szkoły, ale musi się do tego doprowadzić, aby gimnazjalista po opuszczeniu szkoły miał podstawy naukowe i dość zrozumienia, aby go zajmowała teraźniejszość i aby pogłębić mógł sąd swój o niej“.

— **List pasterski.** „Dziło“ ogłosiło wczoraj wyjątki z rozepsłanego w tych dniach listu pasterskiego ks. metropolity Szeptyckiego do Polaków gr.-kat. wyznania, zredagowanego po polsku. W liście tym ks. metropolita upomina ich, aby wytrwali w swoim obrządku.

— **Z alkoholem czy bez alkoholu.** W sekcji III. sądu powiatowiatowego miała odbyć się wczoraj rozprawa prof. dr. Dybowskiego, prezesa Eleuteryi przeciwko p. Janowi Bodnarowi, właścicielowi sklepu korzennego i handlu win — o obrazę czci. Sprawa przedstawia się następująco: Podczas jarmarku krajowego ogłosił p. Bodnar afiszami, że w handlu jego można dostać wina owocowe bez alkoholu. Na to prof. dr. Dybowski ogłosił w gazetach, że poddał wina te badaniu i znalazł, że one zawierają alkohol. P. Bodnar nie chcąc pozostać dłużnym odpowiedzi — rozlepił na murach afisze tej mniej więcej treści: Przeprowadzone na interwencję prof. dra Dybowskiego, prezesa Eleuteryi — badania przez dra St. Opolskiego wykazały, że wina moje za-

wierają tylko 55 gramów alkoholu, a więc pół kieliszka na jedną butelkę“.

Treścią tych afiszów uczuł się prof. dr. Dybowski obrażony i zaskarżył p. Bodnara o obrazę czci. Wczoraj o godzinie 11 przed południem zjawily się obie strony przed sędzią Baczyńskim. Zanim przystąpiono do rozprawy zastępca p. Bodnara dr. Wyrostek zażądał zastanowienia ro. prawy i odesłania aktów do sądu kraj. karnego, gdyż obraza została popełniona drukiem i jako taka kwalifikuje się pod sąd przysięgłych. Sprzeciwił się temu wnioskowi zastępca prof. dra Dybowskiego dr. Aleksander Lisiewicz — mimo to sędzia uznał niekompetencję sądu i zastanowił rozprawę.

Teatr.

„Świat się kończy“ Kasprowicza wystawił w niedzielę krakowski teatr ludowy. „Wystawieniem pełnego tragicznej siły i jaskrawego kolorytu dramatu Kasprowicza „Świat się kończy“ — pisze p. W. Pr. w „Nowej Reformie“ — spłaciła scena ludowa dług należny natchnionemu poecie i dała chlubne świadectwo swoim aspiracyom repertuarowym. Ocenili te intencje publiczność, niemal doszczętnie wypełniając teatrzyk przy ul. Krowoderskiej, oklaskując gorąco i zasłużenie zarówno utwór, jak i wykonawców, którzy w tym dramacie znaleźli właściwe i wdzięczne do popisu pole.

„Sztuka „Świat się kończy“ jest czysto chłopskim dramatem. Rzucony przez autora na tło zapamiętałej walki eksterminacyjnej, jaką w Poznańskim prowadzi żywioł polski z zalewem germańskim, utwór ten ma za przedmiot tragiczny konflikt pomiędzy chłopskimi dziećmi a rodzicami, którzy nie umia i nie chcą uszanować ich praw do życia samodzielnego. Walek, syn zamożnego gospodarza Mięty, pokochał Małgosię Cierpikową. Kochali się aż do zapomnienia, w nadziei, że oboje rodzice nie będą mieć nic przeciw związkowi ich serc. Ale do starego Mięty coś „przystąpiło“. Zapragnął sam ożenić się z wiejską ladacnicą, która umiała go zreszcie usidłać i przeszkodzić temu, aby oddał grunt synowi. Walka ogarnęła rozpacz. Widząc w jednej chwili zburzony gmach szczęścia swego, gdy na domiar stary Cierpiak sam zrujnowany przez wiejskiego lichwiarza oświadcza, że nie przyjmie zięcia bez gruntu, w przystępie szału i rozpacz dusi ojca. Po tej zbrodni następuje cały szereg katastrof. Małgosia topi się w rzece, a stary Cierpiak, dręczony wyrzutami sumienia z powodu śmierci córki i zbrodni niedosłego zięcia, wiesz się za stodołę w chwili, gdy w chałupie zjawia się komornik celem zlicytowania całego jego dobytku.

„W naszym dramacie ludowym niema z pewnością drugiego utworu, któryby tak silnie działał ze sceny, tyle wstrząsających wprowadzał sytuacji, ile ich daje dramat Kasprowicza“.

O grze artystów pisze sprawozdawca: „Personal teatru ludowego z wdzięcznego zadania wywiązał się zupełnie dobrze. Większość grających przedstawiła się w rolach ludowych bardzo korzystnie, a niektórzy jak np. pp. Czermiński i Węgrzyn, pierwszy w roli Mięty, drugi jako Walek, utralili wybornie w koloryt ludowy. P. Czermiński wyróżniał się humorem i swobodą, p. Węgrzyn z siłą dramatyczną akcentował rozpacz parobczaka i gdyby nie nadmiar gry, byłby stworzył rolę bardzo zajmującą artystycznie. Obok tych dwóch artystów zbierali oklaski p. Kiciński w roli lichwiarza Wróbla i p. Dulebianka.“

Ślub pana Romana Kozłowskiego, urzędnika Banku hipotecznego z panną Jadwigą Winiarzówną, odbył się 27 bm. w kościele św. Mikołaja.

NADESLANE.

Za tę rubrykę Redakcyja nie odpowiada.

— Lekarz chorób kobiecych, akuszer i operator —

Dr. M. WEINREB

b. asystent prof. Landana w Berlinie 9232
powrócił i ordynuje ul. **SYKSTUSKA 23.**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 85

Dr. Leon Rapp

powrócił i jak dawniej ordynuje od 9—12 i od 3—6
ulica Jagiellońska nr. 7. 1 piętro.

Dr. Xawery GORSKI

ordynuje jak w latach ubiegłych, od 20 września przez całą
zimę w **Abbazyi, willa Jezica.** 8980

Powrócił z ćwiczeń wojskowych i ordynuję w mieszkaniu prywatnem 7691

Dr. Bolesław Gerzabek

prywatny i dyrektor szpitala w Husiatynie.

!!! Po co jechać do Badów !!!

Kiedy wszystkie kąpiele mineralne z dodatkiem kwasu węglowego nowym aparatem prof. dr. Niemiłowicza przez pp. lekarzy bardzo polecane, działają daleko skuteczniej, niż kąpiele zwykłe mineralne — wydaje 569

Zakład Bratkowski

Lwów, Łyczaków. ul. Skrzyńskiego, przyst. kolei elektr.

Telegram!

Mam zaszczyt donieść P. T. Publiczności, iż za dni kilka zostanie otwarta z komfortem urządzona **PIERWSZORZĘDNA**

Restauracya pilzneńska

przy ul. Sobieskiego 3 (obok sklepu WP. Dilmara).

Piwo Pilzneńskie z Browaru Mieszczańskiego w Pilźnie
marka **B. B.** Z szacunkiem

9276 **JAKOB MENSCH.**

Z dniem 27 września
został otwarty

Handel Win i delikatesów

Ludwika Juliusza Stadtmüllera
9245
w **Hotelu Francuskim.**



- 1 szklanka do wody z białego szkła, pierwszej sorty tylko 4 1/2 ct., tuzin 54 ct.
 1 szklanka do wody z paskiem matowym 6 ct., tuzin 72 ct.
 1 kieliszek do wina 12 ct., tuzin 144.
 1 kieliszek do wódki 9 ct., tuzin 108.
 1 karafka do wody 36 ct.
 1 talerzyk kompotowy szklany 8 ct., tuzin 96 ct.
 1 garnitur kompotowy na 6 osób tylko 135.
 1 garnitur na ciasta majolikowy na 6 osób tylko 130.
 1 serwis do herbaty na 6 osób tylko 260.
 1 serwis szklany na 6 osób tylko 190.
 1 kompletny serwis porcelanowy, stołowy biały na 6 osób tylko 445.
 1 kompletny serwis porcelanowy stołowy z dekoracją w kwiaty na 6 osób tylko 680.

Powyższe serwisy nabywać można w powszechnie z taniości i dobroci znanym źródle dla porcelany i szkła t. j. w handlu

KAZIMIERZA LEWICKIEGO

c. k. nadwornego dostawcy

Lwów, plac Maryacki 1. 10
(dawniej ul. Trybunalska).

UWAGA: Handel mój przy ul. Trybunalskiej został zupełnie zwinięty i przeniesiony do nowego lokalu przy pl. Maryackim! 9269

Do sprzedania z wolnej ręki realność w Brzuchowicach w uroczej okolicy wśród lasów szpilkowych położona, 30 morgów powierzchni obejmująca. Cały ten obszar składa się: ze stawu kąpielowego rybnego z potrzebami urządzeniem i bieżnią do kąpieli, z pola ornego, z łąki, z lasu, z sadu owocowego z parkiem, z ogrodu warzywnego ze szparagarnią. W rzeczywistości tej mieści się oprócz budynków gospodarskich 6 budynków mieszkalnych z 40-tu ubikacjami mieszkalnymi, z których 16 przeznaczonych na Zakład wodolecznicy, wraz z całym urządzeniem i umeblowaniem.

Blizsza wiadomość w Spółce kredytowej budowniczey ul. 3-go Maja we Lwowie, w godzinach popołudniowych od 4—6. Pośrednictwo wykluczone. 9096 ZARZĄD.

Adolf Silberstein

optyk i mechanik

we Lwowie, ulica Karola-Ludwika 1. 9 róg Sykstuskiej poleca Szanownej P. T. Publiczności swój bogato zaopatrzony i największy skład towarów, jakoto:

- Okulary i wkiery rozmaitego fasonu, z rozmaitemi szkłami od 1 zlr. i wyżej.
 Lornetki ręczne, w opawie rogowej, sztyldkretowej, srebrnej, złotej, z perłowej macy i słońowej kości.
 Lornety teatralne od 3 zlr. i wyżej.
 Binokle wojskowe od 7 zlr. 50 ct. i wyżej.
 Dalekowidze od 2 zlr. i wyżej.
 Teleskopy, perspektywy myśliwskie.
 Mikroskopy, lupy, szkła do czytania, kompasy, busole.
 Barometry metalowe (Aneroidy) od 3 zlr. i wyżej.
 Termometry rozmaite od 30 ct. i wyżej.
 Alkoholometry po zlr. 250, 350 i 5.

- Sacharometry po zlr. 250 i 350.
 Areometry dla lekkich i ciężkich płynów.
 Wagi do wódki, octu, piwa, miodu, cukru, mleka, nafty i łągu.
 Manometry do kotłów parowych.
 Taśmy miernicze, wagi wodne, piony, rajscaigi, calówki, (Zollstöcke), łańcuchy miernicze.

- Aparaty rotacyjne, maszyny do elektryzowania, pudła stereoskopowe i obrazy, metronomy.
 Instrumenty mechaniczne i geodezyjne, matematyczne i fizyczne w największym wyborze.

Przyjmuje urządzenia dzwonków telegraficznych, pokojowych i domowych i uskutecznia naprawę tychże. — Naprawy wspomnianych artykułów przyjmuje i liczy jak najtaniej. Zamówienia z prowincji uskutecznia za zaliczką i odwrotną pocztą. — Każdy przedmiot osobicie kupiony albo sprowadzony, gdy celowi nie odpowiada, można w przeciągu 14 dni wymienić. 9284 4

BARAČZ SĄDOK Ks.

Cudowne obrazy Matki

Najświętszej w Polsce

Stronic 307. — Zamiast 7 koron tylko 1 kor. 40 h.

AMERYKA

Odjazd z Hawru

w każdą sobotę. 7809

KARTY JAZDY przez

FRANCUSKĄ LINIĘ

Obsługa dobra i szybka. Doskonale wikt łącznie z likierami i winem. Amerykańskie bilety kolejowe do każdej stacji po cenach oryginalnych. Blizsze informacje darmo i opłatnie przez

FRANCUSKĄ LINIĘ

(Französische Linie) Wiedeń, IV., Weyringerg. 8.



Robert KERN

Zastępstwo Witkowieckiej fabryki rur.

Centralne biuro dla GALICYI we Lwowie, Kopernika 18

z bogato zaopatrzonymi składami w BORYSŁAWIU i w KROŚNIE wykonuje w najkrótszym czasie dostawy wszystkich dymentyl kutech rur gazowych, wodociagowych i parowych, pocynkowanych i asfaltowanych wraz z przynależnymi łącznikami; dostarcza rury płomienne do kotłów parowych, rury wiertnicze hermetyczne, rury pompowe, stalowe rury mufowe, obciążane jurą, węże z rur dla gorzelni, browarów itp., maszyny dla elektrycznych urządzeń i przeniesienia siły, tudzież poleca jako specjalność wyroby szwejsowane z blachy kutej a wyrabiane w nowo urządzonym we Witkowiecach zakładzie spajania za pomocą gazu wodnego, a mianowicie: Rury wiertnicze hermetyczne ponad 12 cali zewnętrznej średnicy aż do 2000 mm. średnicy, rury Galloway'a, fasony wszystkich gatunków, recipienty gazowe, cysterny naftowe z dnami spajanymi, kotły do amoniaku itd.

Wyłączne Zastępstwo we Witkowieckich rurach z łanego żelaza i fasonów do przewodów gazowych i wodnych.

Oferty i cenniki ilustrowane, także i na armatury do urządzeń gazowych, wodnych i parowych bezpłatnie i franco.

Adres na telegramy: Robert Kern, Lwów. — Telefon nr. 766.

Nakładem „Słowa Polskiego“

wyszło dzieło

Józef Krajewski

Tajne związki polityczne w Galicyi

(od r. 1833 do r. 1841)

według niewydanych źródeł rękopiśmiennych, oraz aktów sądowych i gubernialnych.

Cena 1 k. 20 h.

Do nabycia w Administracji „Słowa Polskiego“ we Lwowie ulica Chorążczyzna 1. 17—19, we własnych kantorach: w pasażu Mikolascha (od ulicy Kopernika) i przy ulicy Kl. Tańskiej 1. 1 (róg Akademickiej), oraz we wszystkich księgarniach. 1709

Wielkiej Encyklopedyi Powszechnej Ilustrow.

— wyszedł z druku —

Tom XXXII. braszurowany

Cena Rs. 4.—

Tom XXXI. XXXII. w opawie Rs. 950.

Warszawa. Administr. Nowy Świat 47

Rządowo aprawa.

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie

ul. św. Gertrudy 1. 4
wyrabia pod kontrolą Komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow. rzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshtublerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Marienbadzkiej, Kissingen, tudzież specjalne lecznicze jak: litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwaśna, oraz normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Główny skład we Lwowie w apt. J. Wewiorskiego, Halioka 5.

ZORA

Drogami życia

powieść współczesna.

— Cena Kor. 120. —

Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzna 17—19, we własnych kantorach: w Pasażu Mikolascha (od ul. Kopernika) i przy ul. Klementyny Tańskiej 1. 1 (róg ul. Akademickiej) oraz we wszystkich księgarniach. 1771

PATENTY

na wynalazki wyjednywa

Agent do brewita assement

S. Dzbański

przysięgły rzecznik patentowy 114

WIEDEN VII.

Lindengasse 2

w pobliżu c. k. urzędu patent.

Sworn Patent-Attorney

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 15-go czerwca 1904. — Czas podany podług zegara środkowo-europejskiego.

Przyjeżdżają do Lwowa na dworzec główny z:	Odjeżdżają z Lwowa z dworca głównego do:
6.00 Krakowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Wieliczki, N. Sącz, Orłowa, Zakopanego	6.20 Ickan, Bukaresztu, Żydaczowa, Potutor, Korozmeż, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorna Watry od 1/4 do 3/4
6.10 Ickan, Czortkowa, Katusza, Brodiny, Pannu, Suczawy	6.30 Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Husiatyna, Czortkowa
6.30 Sokala, Rawy ruskiej	6.40 Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Boryslawia, Katusza
6.40 Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów	6.50 Jaworowa
6.45 Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Boryslawia, Katusza	8.25 posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Lubaczowa, Sambora
6.50 Sambora, Chyrowa	8.25 Krakowa, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rymanowa, Iwonice, Tarnobrzeg, Orłowa od 1/4 do 3/4
6.55 Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego, Pesztu	9.10 Ławocznego, Chyrowa, Boryslawia, Katusza
10.02 Strzyja, Boryslawia	9.25 Sambora, Chyrowa
10.20 Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa	10.35 Tarnopol, Potutor
10.30 Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Korozmeż	10.45 Oczornowiec, Delatyna, Nowosielicy
11.00 Ławocznego, Katusza, Boryslawia, Rochawina	10.50 Belza, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej
1.30 posp. Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Nowego Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonice	1.55 posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Husiatyna
1.40 posp. Ickan, Czortkowa, Katusza, Zaleszczyk, Kołomyi	2.45 posp. Ickan, Katusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Korozmeż, Kołomyi, Dorna Watry, Bukaresztu
1.40 posp. Nowosielicy, Wyżnicy, Serethu, Suczawy	2.55 posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Zakopanego, Lubaczowa
2.30 posp. Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Husiatyna	3.05 Strzyja, Chyrowa, Boryslawia, Tuchli od 1/4 do 3/4, Skolego od 1/4 do 3/4
4.35 Strzyja, Boryslawia, Tuchli (od 1/4 do 3/4), Skolego (od 1/4 do 3/4)	3.20 Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa
4.45 Jaworowa	3.40 Sambora, Chyrowa
5.08 Belza, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej	5.48 Jaworowa
5.30 Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwanica pustego, Skaly, Kopyczyn	5.55 Kołomyi, Żydaczowa
5.40 Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Oświęcim, Orłowa, Mielca via Dobica, Sambora, Chyrowa	
5.50 Ickan, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Brodiny	
8.40 posp. Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Lubaczowa, Sokala, Rymanowa, Iwonice, Zakopanego przez Kraków od 1/4 do 3/4, Orłowa od 1/4 do 3/4	
9.10 Ickan, Bukaresztu, Czortkowa, Husiatyna, Korozmeż, Potutor, Nowosielicy, Dorna Watry, Suczawy, Żydaczowa	
9.50 Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Oświęcim, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonice, Rymanowa	
10.00 Sambora, Chyrowa, Rymanowa, Iwonice, Jasła	
10.20 Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Zaleszczyk, Skaly, Iwanica pustego, Husiatyna, Kopyczyn	
10.40 Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Katusza, Boryslawia	
12.20 posp. Ickan, Konstantynopola, Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Czudina, Serethu, Dorna Watry, Suczawy	
2.31 posp. Krakowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Orłowa, Chabówka, Zakopanego	
3.20 Tarnopol, Borek wielkich, Grzymałowa	
Na dworzec „Podzamecz” z:	
7.30 Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów	
2.15 posp. Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Husiatyna	
5.08 Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Zaleszczyk, Potutor, Iwanica pustego, Skaly, Husiatyna, Brodów, Kopyczyn	
10.00 Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwanica pustego, Skaly, Husiatyna, Kopyczyn	
3.04 Tarnopol, Borek wielkich, Grzymałowa	
Z dworca „Podzamecz” do:	
6.43 Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Husiatyna	
10.52 Tarnopol, Potutor	
2.09 posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwanica pustego, Grzymałowa	
8.20 Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów	
11.34 Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyn, Iwanica pustego, Skaly, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa	
POCIĄGI LOKALNE.	
Przyjeżdżają na dworzec główny z:	Odjeżdżają z dworca głównego do:
z Brzuchowic 642, 730 rano, 1145 przedpoł., 300, 430 i 503 popoł. 754 i 859 wieczór (do 11/9 włącznie).	do Brzuchowic 548 rano, 930 i 1050 przedpoł., 105, 335, 505 popoł. 705 i 804 wieczór (do 11/9 włącznie), 1110 w nocy (każdej niedzieli).
z Janowa 820 rano, 116, 445 popołud., 925 wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie), 1010 wieczór (od 15/5 do 31/5 włącznie w niedziele i święta).	do Janowa 650 rano, 915 przedpoł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) 135 popoł. (od 15/5 do 31/5 włącznie w niedziele i święta), 315 popoł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 548 popoł.
ze Szczercza 935 wieczór, od 1/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta.	do Szczercza 145 popoł. (od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
z Lubienia W. 1135 wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).	do Lubienia W. 215 popoł. (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

Uwagi: Czas środk-europ. późniejszy o 86 minut od czasu lwowskiego. Pora nocna oznaczona jest kreską. Pociąg popołudniowy z Brzuchowic do Lwowa i z Lwowa do Brzuchowic, z wyjątkiem 1110 w nocy, nie ma przystanku w Janowie. Pociąg z Janowa do Lwowa i z Lwowa do Janowa, z wyjątkiem 135 popoł., nie ma przystanku w Brzuchowicach. Pociąg z Brzuchowic do Lwowa i z Lwowa do Brzuchowic, z wyjątkiem 1110 w nocy, nie ma przystanku w Janowie. Pociąg z Janowa do Lwowa i z Lwowa do Janowa, z wyjątkiem 135 popoł., nie ma przystanku w Brzuchowicach.

HOFFMANOWA z TAŃSKICH
Pismo święte 2 tom. 1054 str.

Zamiast 10 koron tylko 2 kor.
GRATY A. Ks. 439 str. — Zamiast 9233 Moralność 5 koron tylko 1 kor.

Antykwarium GRUNDA

Lwów, Teatralna 16.

Drobne ogłoszenia

Wyjaśnię, dotyczących drobnych ogłoszeń, udziela Administracja „Słowa Polskiego” po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kwitu na inserat. Zgłoszeń rekomendowanych nie przyjmuje się.

Polecamy nasze „Korespondentki Inseratowe”; nabywać je można we wszystkich biurach dzienników i w większych trafikach. Ogłoszenia nadesłane korespondentkami inseratowymi, bezwzględnie zostaną umieszczone.
Administ. „Słowa Polskiego”.

Wychowanie i nauka

Rodowita Niemka udziela lekcji małym dzieciom. Löhlsler, Kopernika 22, II. p. 9287

Celujący maturzysta gimnazjalny, słuchach politechniki, obejmie lekcję na prowincji. „Jednorocznik” poście-restante Przemyśl. 9272

I. KONCESYONOWANA SZKOŁA MUZYCZNA Heleny Ottawowej rozpoczyna kurs gry na fortepianie dnia 1 września 1904 r. Wpisy przyjmuje się pomiędzy 11—1 i 4—6 w kancelarii szkoły ul. Teatralna I. 16, I. p. 8279

Szkoła tańców Nowickiego Ormiańska 4, rozpoczyna 1-go października kurs tańców. Wpisy przyjmuje w każdej porze. 9204

Nauczycielkę języka francuskiego, niemieckiego i polskiego poleca sześcioklasowe niemieckie liceum ul. Gołębia 12. Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela dyrektorka tegoż zakładu od g. 3—6. 9180

Familia Stangenhaus, dyplomowana uczennica profesora Kurza, udziela lekcji gry na fortepianie podług jego metody. Profesor Kurz będzie osobiście kontrolował postępy w nauce i kwartalne popisy. Wpisy od 10—12 godz. przy ul. Miłkowskiego 7, parter. 9140

Uczniów, którzy w domu niechętnie się uczą, przyjmuję na całe popołudnie (3—8) pod nadzór i opiekę Pensjonat Alfreda Turckiego ul. Czarnieckiego 28.

Przygotowuje się też prywatystów do egzaminów; nauka rano i popołudniu. 9293

Ważne dla rodziców! Niemiecki leczniczo-pedagogiczny rolniczy instytut naukowy i wychowawczy, o 2 godziny od Wiednia, dla anormalnej, umysłowo upośledzonej, nerwowej etc. młodzieży płci obojga (6—20 lat), jak również zakład dla zajęć z dziedzin gospodarstwa wiejskiego i mleczarnia przyjmuje obecnie zgłoszenia, prospektu i objaśnienia gratis. Dyrektor H. F. Mansfeld, dobra Pihenö, stacja Enese, obok Raab, Węgry. 6434

Rutynowany instruktor, uczeń VIII gimnazjalnej poszukuje lekcji na prowincji. Wymagania skromne. Adres: „K. M. M.” post-rest. Lwów. 6693

Posady poszukiwane

100 lub 200 kor. ofiaruję za wyrobień mi stałej posady woźnego lub tym podobnie. Łaskawe zgłoszenia pod „M. M. 22” główna poczta Lwów. 9212

Ogrodnik żonaty bezdzietny, może prowadzić i chmielarnię, poszukuje posady. — Adres: Dyrektora kraj. zakł. sądowego w Zaleszczykach. 9199

Maksysio maseurzy powrócił z lwowicza i poleca się nadal Sz. Publiczności w kuracjach hydropatycznych i masażu według poleceń Pp. lekarzy, ul. Hofmana 20. 8803

Biuro pośrednictwa pracy S. J. Seniowa, ul. Sykstuska I. 12, poleca guwernantki, nauczycielki, bony, panie do towarzystwa, jak we Lwowie tak i na prowincję i za granicę. 8991

Magister farmacji rutynowany z 5-cioleciem poszukuje stałej posady od 1 listopada. — Adres: Magister apteka Strusów. 9125

Osoba młoda, inteligentna przyjmie posadę zarządczyni lub klucznicy, Lwów, Helena, Jabłonowskich 12, drzwi I. 9307

Koncyent poszukuje posady na prowincji. Adres: Wiesel, Kamionka Strumiłowa. 9280

Agencja nauczycielska Morawskiej ul. Halicka 10. Poleca: Francuzki, Polki, uzdolnione bony. 9290

Kandydat notaryalny obejmie natychmiast posadę. Zgłoszenia S. E. 5. Lwów, post-rest. 9255

Ekonom, zarazem mleczarz, lat 30, żonaty, bezdzietny, poszukuje posady w większym majątku. Może złożyć kaucję. Pośrednictwo biur wykluczone. Zgłoszenia pod „Ekonom” Krosno post-rest. 9278

Konceptowy współpracownik notaryalny, zupełnie samodzielnie pracujący, także sporne, żyd, poszukuje posady w kancelarii notaryalnej lub adwokackiej. Łaskawe zgłoszenia pod „Pracowitość” p. restante Stanisławów. 9201

Dla przemysłu

zakłada najpraktyczniej i według wszelkich metod rachunkowości księgi handlowe, przeprowadzaszkontra i expertyzy, przyjmuje stałą kontrolę ksiąg oraz zestawia bilanse pod ścisłą dyskretyą. Zgłoszenia S. Kurtz, ul. św. Zofii I. 16. 8753

Do 1000 koron temu, kto praktycznie i teoretycznie wykształconemu piwowarowi pomoże w uzyskaniu odpowiedniego miejsca. Zgłoszenia pod „W. F. 6076” przyjmuje Rudolf Mosse, Wiedeń, I Seilerstätte 2. 9296

Posady zaofiarowane

Poszukuje młodszego pomocnika handlowego firma Jan Muszyński, Lwów, ul. Grodzickich 3. 9289

Poszukuje nauczycielki dla dziewczynki 10-letniej do nauki przedmiotów szkolnych i fortepianu. Popiel, aptekarz w Lubieniu k. Lwowa. 9271

Apteka w dużym mieście poszukuje rutynowanego młodszego magistra farmacji. Zgłoszenia pod: C. W. post-rest. Lwów. 9263

Praktykantów dwóch starszych, obznajomionych, potrzebuję handel delikatesów. M. Balas we Lwowie. 9003

Ucznia do praktyki w księgarńi z porządnego domu poszukuje firma Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie. 8947

Posada urzędnika

dla biura i do podróży, przy Towarzystwie ubezpieczeń do obsadzenia. Warunki: stała płaca, dyety, koszt podróży i osobna tanytyma. Reflektuje się tylko na osobę inteligentną z kwalifikacją do akwizycji i organizacji. Pierwszeństwo mają urzędnicy, którzy swe zdolności w tym zawodzie wykazać mogą. Dokładne oferty z podaniem wieku i życiorysu pod napisem „Organizator” do Administracji Słowa Polskiego. 6694

Zarząd lasów Ordynacji

Przeworskiej w Zmystówce poczta Grodzisko, poszukuje na jeden miesiąc leśnika obznajomionego z busolowym pomiarem drzewostanów za wynagrodzeniem 4 kor. dziennie, utrzymanie i podróż. 9295

Nauczycielka izr. do dziewczynki z 8 kl. na wieś poszukiwana. Znajomość muzyki i francuskiego pożądana. Michał Schönbach, Gródek koło Lwowa. 9298

Chcesz pan podwoić swe dochody?

Osiągniesz pan to z łatwością, podejmując się nadzwyczaj korzystnego zastępstwa celem przyjmowania zamówień na łatwy do zbycia artykuł, ewent. także jako poboczne zajęcie. Wiadomości fachowe nie są wcale potrzebne, tem mniej kapitał. Bliższe szczegóły bezpłatnie pod K. S. 4230 u Rudolfa Mosse, Wiedeń 8790

Poszukuję Francuzki, która, by się zajęła porządkiem domowym i szyciem. Zgłoszenia: ul. Mickiewicza 12, parter na prawo. 9175

Poszukuję Niemki, która by udzielała u siebie lekcji niemieckiego. Zgłoszenia w anonsach Słowa polskiego. 9252

Większe przedsiębiorstwo fabryczne w zachodniogalicyskim mieście poszukuje młodego kantorzysty, absolwenta szkoły handlowej, biegłego w polskim i niemieckim w słowie i piśmie, biegłego w pisanu na maszynie i stenografii (Gabelsberga). Płaca początkowa kor. 100. Oferty pod „Nafta” wnoszą należy do administracji tego dziennika. 9301

Izraelitka lub Niemka, władająca językiem niemieckim, poszukiwana jest do udzielania prywatnie gry na cytrze. Zgłoszenia pod E. L. Administracja Słowa. 6692

Do prowadzenia mego gospodarstwa szukam przyzwolonej i godnej zaufania gospodyni z lepszego domu. Niemiecki język pożądan. Oferty pod „Czystość” do Admin. Słowa Polskiego. 9300

Niemka o skromnych wymaganiach, umiejąca gotować, szyc bieliznę i prasować, znajdzie zaraz umieszczenie. Post-rest. „100” Lwów. 6695

Handel galanterijny Doskowskiego i korzeny Ciesielskiego poszukuje praktykantów, możliwie z drugą gimnazjalną. 9308

Poszukuję służącego z dobremi świadectwami od 1 października, Chorażczyzna I. 19, II piętro, III schody. 9303

Artykuły spożywcze

Miód pszczelny świeży (lipcowy, tegoroczny), patokę, kuracyjno-deserowy, bez żadnych domieszek, wysyła w blaszankach po 5 kg. z pasiek własnych już z opłatą pocztą za 7 koron Zarząd Dóbr ziemskich i pasiek Zygmunta Lityńskiego w Siemikowcach poczta Siemikowce. 8438

Merańskie winogrona kuracyjne czarne o dużych jagodach, z lekarskimi wskazówkami użycia, rozsyła po 5 kg. za kor. 370 franco za pobraniem. B. AMORT, Meran, Tyrol. Uprasza się o zamówienia w niemieckim języku. 8341

Winogrona deserowe z najlepszymi gatunkami mieszane wysyła kosz 5-kiłowy franco za zaliczką 3 kor. Janoszy Gyula Nyirégyháza, Węgry. 9170

Znany w kraju główny i wyłączny skład herbaty i kawy pod firmą **ADOLFA SINGERA** we Lwowie, Sykstuska 1, poleca spróbować

KAWY
Santos dobra 55 ct. za pół kg.
Portoriko prima 65 „ „ „ „
Ceylon wysm. 75 „ „ „ „
„ plantac. 90 „ „ „ „
„ perłowka 90 „ „ „ „
Mocca arabska 80 „ „ „ „
Wysyłki 1/4 kg. franco za pobran. 6836

Kartofli i kapusty do kizensia dostarcza do domów po najniższej cenie **BIURO OGRÓDNICZE** ul. Hetmańska 8. 9207

5000 ctn. mtr. kartofli jadalnych sprzedaje w całości lub częściowo Biuro ogrodnicze Lwów, ul. Hetmańska 8. 9195

Miód pszczelny patoka, deserowy, lipcowy z własnej pasieki, wysyłam w blaszankach 5 kg. za 5 kor. pod gwarancją. Izrael Schächter w Podhajcach. 8257

Kupno i sprzedaż

Wyżlica setterka FERM do polowania. Sprzeda leśniczy Grubenthal, Bochnia. 9214

Uniform sędziowski galowy, VII rangi, kompletny, zupełnie nowy i toż z birem tania sprzedam. Wskaże dozorca, ul. Sykstuska 43. 9173

Ogier gniady, 3 letni 15 miar i kilka klaczek na sprzedaż, bliższa wiadomość Zarząd dóbr Suchostaw, poczta w miejscu. 9282

Fisharmonie szkolne po 85 i 105 zł. w składzie fortepianów i pianin J. MUS-SIL przedtem J. Balko we Lwowie, ul. Karola Ludwika I. 7. 9281

Pojazdy wszelkiego rodzaju nowe, jakoteż przejeżdżone, można nabyć we Lwowie przy ul. Szpitalnej 28. 9258

Baczność! Fabryka i szkoła wyrobów koszykarskich i bambusowych A. Koniewicz, Lwów, Batorego 12, poleca swe wyroby w olbrzymim wyborze po cenach niskich. Bez względu na zakupną prośbę uprzejmie o łaskawe zwiedzenie szkoły koszykarskiej i magazynu. Z poważaniem A. Koniewicz. 8996

Pianina, fortepiany nieucinałne, najtaniej sprzedaje, pożyczka, mienia, kupuje Kalinowski, ul. Zulińskiego 6. 9210

Maszyny rolnicze sławnej fabryki Ant. Reissenzahna w Pradze Buble, jakoteż centryfugi i wszelkie przybory mleczarskie pierwszorzędnej wyrobu Lanza, poleca na spłatę pod korzystnymi warunkami M. KORKES, Lwów, ul. Gródecka 10. 7200

Główny skład

Drzewa opałowego

bukowe, zdrowe i suche z Synowódzka po 11.50 zł. z Lubieniec po 15 zł. za 4 m. sześć. sag wraz z dostawą do domu. Rzetelna miara, do sprawdzenia na składzie, szybka usługa. Wagonami również sprzedaje 8090

F. Adlersberg

Lwów, Gródecka I. 127 przedtem p. Glanza.

UWAGA !!!

Handel porcelany i szkła Kazimierza Lewickiego we Lwowie został zupełnie z ulicy Trybunałskiej na pl. Maryacki 10 przeniesiony. 8655

Henryk Treter

właściciel parowej fabryki czekolady we Lwowie, ul. Kopernika I. 3 poleca następujące wyroby: pół kg. najwyborniejszych cukrów deserowych zł. 1.20, pół kg. czekolady po 70, 80 i 1 zł. Kakao proszkowane puszką po 40 i 75 ct. — Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą za zaliczką. 9054

Bilety wizytowe, listy ślubne, zaproszenia balowe, napisy na papier listowy i koperty, etykiety jednokolorowe i barwne, dyplomy, mapy plany itp. wykonywa Zakład artystyczno-litograficzny i drukarnia Pillera i spółki we Lwowie, Łyczaków 3. 8407

Z powodu zwinięcia psiarni na sprzedaż drogie wyższe rasy Insch-Satter maści kasztanowatej po cenie k. 30 za sztukę. Zgłoszenia: Zarząd dóbr Okno, poczta loco.

Porcelana 200 serwisów stołowych, herbacianych, kawowych, w najnowszych faszonach i dekoracjach po bardzo niskich cenach poleca firma:

KAZIMIERZ LEWICKI ck. nadworny dostawca Lwów, plac Maryacki I. 10. (Dawniej ul. Trybunałska 6). Cenniki i wzory serwisów na żądanie wysyłam. 8653

Occasion. Z masy konkursowej po obywatelu ziemskim S. są mahoniowe i inne meble, obrazy olejne pędzla Ajdukiewicza, Kossaka, Helmonta, sztychy, porcelany, szkła, dywany perskie tania do nabycia. Krasickich I. 7 w podwórzu I. drzwi na lewo. 9304

Interesy handlowe

Kredytu budowlanego i pożyczek udzielam właścicielom dóbr i realności. Procent bankowy. „Emanuel” poście-restante, Lwów. 9241

Sprzedam zaraz handel towarów korzennych dobrze się rentujący, pod bardzo korzystnymi warunkami. Zgłoszenia listownie post-r. „A. J. V. 9117” Lwów. 9254

Do wydzierżawienia naprzeciw dawnego dworca kolei czerniowieckiej Restauracja z ogrodem gościnnym i kregielnią. Oświetlenie gazowe i wodociąg. Wiadomości udzieli właściciel przy ulicy Gródeckiej 115. 6690

Nieruchomości

Wielką piękną willę w wspólnym położeniu z ogrodem sprzedam. — Wiadomości u adwokata dr. Borysiewicza Słowackiego 16. 6688

Majątek ziemski w cenie około 300.000—400.000 k., o ile możności w Galicji zachodniej lub środkowej, w pierwszym rzędzie lasowego, z dobrym domem mieszkalnym, poszukuje celem kupna Polak katolik. Łaskawe zgłoszenia z dokładnym opisem wyszczególnieniem obszaru, ceny, ciężarów itd., adresować proszę: Redakcja „Rolnika”, Lwów, dla A. L. Pośrednictwo wykluczone. 8986

Kamienica dwupiętrowa nowa, bardzo tania do sprzedania. — Wiadomość u adwokata, Hetmańska 12. 9034

Kupię folwark 150—200 morgowy, kupię młyn z wkładem 10000 zł. we wschodniej Galicji. Sprzedam kilka majątków i rentownych kamienic. Poszukuję 5000 zł. na hipotekę dużej kamienicy we Lwowie na 7 prc. Dom komisyjowy „Merkury” Lwów, ul. Miłkowskiego 2. 9306

Łódka panna w braku stowarnego towarzystwa, życzyłaby sobie zawiazać korespondencję z inteligentnym mężczyzną w celu matrymonialnym. Zgłoszenia pod „Samotność” poście-rest. Ulicz 899.

LOS

zastawione wykupuje się i dopłaca do pełnego kursu. Te same losy można równocześnie odkupić na dogodne raty miesięczne.

Zanim ktokolwiek nabywa losy na spłatę, niech wpierv zażąda naszych prospektów i ofert. Kalendarzyki wysyłamy o ile zapas starczy bezpłatnie.

DOM BANKOWY 9237
ROHATYN I ULAM
Lwów — ulica Sykstuska I. 8.

1 los m. Krakowa K. 50.000 itd. 4 losy
1 „ włoski czer. krzyża Lr. 50.000, 30.000 9 ciągnięć r.
1 „ węgierski Bazylika K. 30.000, 20.000 Raty po 6-50
1 „ Jó-sziv (dob. serca) K. 20.000 itd. [k. miesięczn.

Polecamy powyższe 4 losy na spłatę po kor. 6-50 miesięcznie za 200 kor. — Za gazetę ani za czek i kalendarzyk bankowy nic nie liczymy. — Losy miasta Krakowa mają tylko numer i kończą się za 7 lat. — Prawo gry po złożeniu 1 raty.

Dom bankowy i kantor wymiany 2916
Schütz i Chajes
Lwów, pl. Maryacki 7, róg ul. Kopernika.

Mieszkania i sklepy

Przy ul. Śniadeckich I. 2, (naprzeciw Politechniki) zaraz do wynajęcia 4 pokoje z balkonem i kuchnią na I. p. 3 pokoje z kuchnią na II. p. Wiadomość u dozorcy tegoż domu. 9236

Bezdzietne chrześcijańskie małżeństwo weźmie do siebie dziecko od 3 lat począwszy na całkowite wychowanie pod korzystnymi warunkami. Bliższa wiadomość: Biuro dzienników, w Pałacu Hausmana. 9285

Za kościołem św. Antoniego w nowej kamienicy zaraz do wynajęcia 4 pokoje z kuchnią, 3 pokoje z kuchnią, 2 pokoje z kuchnią, 1 pokój z kuchnią. 9248

2 pokoje suche, słoneczne, blisko techniki, najlepiej ze zdrowym wiatrem domowym potrzebne, cena do 80 zł. Hrycak, Hrebenów. 9273

Sklep z przyległymi ubikacjami zaraz do wynajęcia. Kopernika 4. 6659

Mieszkania eleganckie 5 lub więcej pokoi, łązienia, ogród, instalacja gazowa zaraz ul. Dąbrowskiego I. 4. 9226

Doniesienia różne

Choroby weneryczne i zastarzałe, obojga płci choroby skórne i kobiece, osłabienie na tle neurasthenii leczy radykalnie 79

Dr. FRISCH

PASAŻ HAUSMANA 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopyjne w godz. od 8—10 i od 2—5.

Kawaler młody, były kierownik fabryki, poślubi pannę lub wdowę z posagiem, a to celem otwarcia pożądanego w Galicji fabryki. Przy ścisłej dyskrety pod „Przyszłość” poście rest. Lwów, główna poczta za okazaniem inseratu. 9294

Pieniądz każdy wyrzuci, kto kupuje gotowe likiery, gdyż najtańsza drogeria Menkesa ul. Kaźmierzowska 19, sprzedaje esencję do wyrobu wszelkich likierów od 5 ct., wystarczającą do 1 i pół litra likieru. Cenniki i przepisy darmo. 9133

Izabela Ulanowska zechce we własnym interesie podać swój adres pod „Izabela 9253” do Adm. Słowa. 9253

Troiciel organów Karol Fuchs, mieszka przy ul. Czarnieckiego 2, (parter w podwórzu). 6691

Młoda panna w braku stowarnego towarzystwa, życzyłaby sobie zawiazać korespondencję z inteligentnym mężczyzną w celu matrymonialnym. Zgłoszenia pod „Samotność” poście-rest. Ulicz 899.

